

Cieszyńskie rusznikarstwo artystyczne i historyczne trafiło na Krajową Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Data publikacji: 5.08.2014 12:00

Cieszyńskie rusznikarstwo artystyczne i historyczne trafiło na Krajową Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. 4 sierpnia br na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się oficjalna uroczystość, w której uczestniczył 'ostatni cieszyński rusznikarz', Jerzy Wałga.

4 sierpnia podczas uroczystości w Warszawie rusznikarstwo artystyczne i historyczne Śląska Cieszyńskiego zostało wpisane na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Ma ona charakter informacyjny, stanowiąc formę upowszechniania elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego z terenu Polski. Elementy wpisane na Krajową Listę mogą być następnie zgłoszone do wpisu na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości, prowadzoną przez UNESCO. Prócz cieszyńskiego rusznikarstwa na Krajową Listę trafiły wczoraj (04.08.2014) również szopkarstwo krakowskie, pochod Lajkonika, flisackie tradycje w Ulanowie oraz procesja Bożego Ciała w Łowiczu.

Rusznikarstwo artystyczne i historyczne stanowi istotną część kultury artystycznej Śląska Cieszyńskiego. Bogate tradycje związane z tym rzemiosłem wpisują te rzadko spotykane już dziś umiejętności w poczet najważniejszych dokonań w regionie.

Tradycje wyrobu broni na Śląsku Cieszyńskim mają swe korzenie w drugiej połowie XVI stulecia, a sztuka z jakim broń ta była wykonywana przyniosła rozgłos miejscowym rzemieślnikom nawet poza granicami ówczesnej Europy. Tutejsi rusznikarze wyspecjalizowali się w wyrobie małokalibrowej strzelby myśliwskiej tzw. ptaszniczki, która służyła do polowań na ptaki siedzące. Broń cieszyńskich mistrzów wyróżniała się specyficznym mechanizmem zapalającym tzw. zamkiem kołowym, a także unikatową dekoracyjnością. Zdobnictwem broni zajmowali się przedstawiciele innego rzemiosła, zupełnie już dziś zapomnianego, zwanego szyftarstwem. Dzięki połączeniu perfekcji wykonania elementów strzelniczych z unikatowym zdobnictwem, ptaszniczka wykonywana przez tutaj mistrzów została nazwana cieszynką. Pod tą nazwą znana była powszechnie wśród jej nabywców w całej Europie.

Z cieszyńskiego środowiska, bogatego w rzemieślnicze tradycje wywodzi się Jerzy Wałga. Urodzony w Cieszynie, gdzie się uczył, a po szkole, życie zawodowe związał z tutejszą Fabryką Maszyn, Odlewni Żeliwa i Metali Celma. Tam też, jako młody człowiek, miał możliwość współpracy z doświadczonymi rzemieślnikami, od których nauczył się dawnych rękodzielniczych technik obróbki metalu i innych materiałów. Od końca lat 70. XX wieku prowadzi własny warsztat usługowy, w którym m.in. zajmuje się konserwacją wytworów rzemiosła artystycznego i usługami z zakresu rusznikarstwa. Od ponad 40 lat godzi pracę usługową i konserwatorską z wyrobem cieszynek. Do tej pory wykonał ponad 40 egzemplarzy broni, które trafiły nie tylko do kolekcjonerów w Polsce, ale także Skandynawii i Stanów Zjednoczonych. Wykonanie cieszynki to wieloetapowy proces, wymagający zebrania odpowiednich materiałów oraz ich obróbki, które łączą umiejętności stolarskie, ślusarskie, grawerytne i szyftarskie. W zależności od bogactwa inkrustowanych powierzchni, czas wykonania jednego egzemplarza broni wynosi około 3-4 miesięcy, przy pracy około 4 godzin dziennie. Każdy element cieszynki pan Jerzy wykonuje własnoręcznie, z wyjątkiem luf, które od zawsze były zamawiane w odlewniach metali.

Kompozycja dekoru zawsze jest oryginalna, choć tematyka sięga do dawnych wzorów: scen myśliwskich, mitologicznych, ornamentów roślinnych, zwłaszcza kwiatowych. Częstym motywem zdobniczym, po który sięga pan Wałga jest kwiat cieszynki wiosennej – byliny występującej na Pogórzu Cieszyńskim, a objętej w Polsce ścisłą ochroną. Wspomniany motyw w opinii pana Jerzego Wałgi, jest swoistym znakiem rozpoznawalnym, zarówno jego

warsztatu jak i regionu, w którym przez wieki rozwijało się cieszyńskie rusznikarstwo.

Pasję, którą realizuje już przeszło czterdzieści lat, stara się przekazywać innym. Jego pracownia otwarta jest dla wszystkich, którzy poszukują śladów kulturowego dziedzictwa Śląska Cieszyńskiego. Z jego inicjatywy powstała Izba Cieszyńskich Mistrzów, prezentująca sylwetki wybitnych rzemieślników regionu. Tu pan Jerzy Wałga prowadzi lekcje muzealne czy raczej warsztatowe, w nadziei, że znajdzie swojego następcę.

(red./mat.pras.)